KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 31 grudnia. roku 1834.
Przedpłata kwartalna złp. 5.

SRODA.
Nr 75.

Pismo to wychodzi codziennie przedpoł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach pp. Chłasko przy ulicy szczepańskiéj, Kalisieńskiego przy ulicy floryańskiéj i na Kleparzu, Jaczmierskiego Kocha, Cybulskiego, Kaczmarskiego, w rynku, Gäbla pod krukiem, Schrejbera przy ulicy grodzkiéj, Maryi Oswald na Stradomiu i na wszystkich poczatamtach.

KRAKÓW.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego: Dnia 30 Grudnia 1834 r. Korzec pszenicy złp. 19. złp. 23 Żyta 18. 21. Jęczmienia 18. 20. Owsa 12. 13. Grochu 31. Jagieł 37. Rzepaku 36.

Trybunał uznał za upadły handel pod Firmą Noa Jakobsohn w mieście żydowskiem przy Krakowie pod L 70 na dniu 13 b. m., handel zaś bławatny Starozakonnego Hilela Klinberg ogłosił trybunał za upadły d. 15 b. m.

Teatr Narodowy. W niedzielę przedstawiono w tutejszym teatrze komedyą hr. Alexandra Fredro pod napisem: *Damy i Huzary*. Sztuka ta liczy się bez wątpienia do celniejszych utworów dramatycznych i zjednała nawet zagranicą sławę jéj znakomitemu w tym rodzaju pisarzowi. P. Zimmermann przełożył ją na język niemiecki i dnia 16 b. m. grano ją po raz piérwszy w Poczdamie a następnie w nadwornym Teatrze Berlinskim w obecności rodziny królewskiéj, gdzie ją przyjęto z wielkiem zapałem.— Nastręcza się tu smutna uwaga, któréj pominąć niemożem, t j. że cudzoziemcy więcéj od nas umieją cenić płody literackie i zasługi utalentowanych współrodaków naszych. Publiczność niezgromadziła się tak licznie na niedzielną wystawę jak zasługuje wspomniona sztuka, która widzów obecnych powszechnie zadowoliła.— P. Nowińska w roli Orgonowéj objawiła zdolność znakomitéj artystki; najtrudniéjsze sceny, zalecające się uderzającym dowcipem, lubo cokolwiek za słonym dla płci pięknéj, odegrała z nieporównanym talentem: na innym wielkim teatrze, publiczność wywołaniem po ukończeniu wystawy byłaby oddała sprawiedliwość talentowi artystki. Inne role, wyjąwszy p. Niedzielskiego, który wybornie odegrał Rotmistrza, nie były stósownie porozdawane. Roli majora byłby lepiéj przedstawił kto inny, a p. Szymkajło mógł np. grać kapelana. Ważną jest rzeczą, aby przedsiebiorca teatru starał się każdemu artyście powierzać stósowną rolę, bo nikt do wszystkiego nie jest zdolny, a w tym razie i teatr i publiczność wiele zyska.— Jutro przedstawioną będzie

komedya pod tytułem: *Magnetyzm serca* czyli *śluby panienskie*, napisana przez hr. Alexandra Fredro i najdowcipniejsza z wszystkich sztuk tego ulubionego sceny narodowéj pisarza.

Anglia. W terazniejszym czasie nader jest interessującą statystyka Anglii. Umieszczamy z niéj ciekawsze wyjątki. W saméj Anglii obiera teraz podług aktu reformy parlamentowéj 40 hrabstw, 144 członków parlamentu. Gminy miejskie wybierają 327 członków. Ogólna liczba wyborców w saméj Anglii wynosi 619,213, a reprezentantów hrabstw i miasteczek 471. X. Wales wysyła 14 deputowanych do parlamentu.— Szkocya w 30 hrabstwach i miastach liczy 64.447 wyborców, a wysyła 53 reprezentantów. Irlandya ma 92,152 wyborów a 41 deputowanych. W całéj W. Brytanii i Irlandyi liczą wyborców wiejskich (w hrabstwach) 403,404, miejskich 317,290. Hrabstwa są reprezentowane przez 253, a miasta przez 405 deputowanych w izbie niższéj (chambre des communes). W końcu nadmienić potrzeba, że prawo wyborów niema za podstawę ilości mieszkańców, ale własność, przeto mylnie by ktoś wnosił że interes hrabstw nie jest dostatecznie reprezentowany w parlamencie. Torysowie liczą w izbie niższéj najwięcéj 160 członków. Przez nowe wybory mogliby zyskać jeszcze raz tyle, ich liczba wszakże niestanowiłaby większości w izbie liczącéj 658 członków.— *G. P.*

Francya. Gdy dnia 13 b. m. przyjmowano p. Thiers na członka Akademii francuzkiéj, zbiegła się tak wielka liczba ciekawych, jak kiedy do małych miast na prowincyi menażerya lub komedyanci przybywają. Wszystkich uwagę zwróciła na siebie obecność X. Tallejrand, który nieomieszkał być świadkiem sławy i zaszczytów swego wychowanka. Obok niego stał poseł turecki w sułtańsko - europejskim ubiorze. Tylko p. Dupin brakowało, który w izbie deputowanych uchylał zapytania, dla czego nieidzie na posiedzenie akadademii francuzkiéj, temi słowy: „*P. Thiers nic nam nowego nie powie, czegobyśmy od niego nie byli już słyszeli lub z jego dzieł niewyczytali.*" Mowa nowego akademika mianowicie ostatnia część historyczno - polityczna zrobiła niejakie wrażenie, Po panu Thieś wystąpił p. Viennet z długą i nudną mową, ażeby przedłużyć pamięć dnia dzisiejszego. Izba deputowanych zajmuje się obecnie ocenieniem wniosków dotyczących się amnestyi oczekiwanej od wszystkich. X. Orleanu wrócił z Brukselli, gdzie się nie tak dobrze jak w Paryżu bawił.

Dnia 16 b. m. Izba Parów osądziła p. Rouen odpowiedzialnego wydawcę dziennika *National* na 2 lata więzienia i zapłacenie 10,000 franków. Jeszcze o godzinie 10 z rana tłumy ciekawych napełniły pałac Luxembourg oczekując niecierpliwie otwarcia sali. W południe dopiero zagaił prezes izby Pasquier posiedzenie, a P. Rouen w towarzystwie swojego współwydawcy Armanda Carrel, jako obrońcy, także uwięzionego, wprowadzo-

ny został. P. Rouen mówił pierwszy i zakończył temi słowy: „jakikolwiek na mnie zapadnie wyrok niebędę szemrał na niego, bo mam przekonanie że sprawa wolności przez to nieupadnie." Poczém zabrał głos P. Carrel znany z talentu i odwagi, który sobie zjednał sławę obroną przed sądem przysięgłych (jury), i na końcu energicznéj mowy, obruszył mocno izbę naganą, że odrzuciła rewizyą processu mar. Nej rozstrzelanego za przejście do Napoleona. Gdy prezes przerwał mu głos, chcąc go upomnieć że podobny wniosek jest zniewagą dla izby; odezwał się Carrel, iż poczytuje się za szczęśliwego, że pierwszy tę salę, szkaradném zamordowaniem marszałka Nej napiętnował. Trybuny przyjęły te słowa wielkiemi oklaskami, a jenerał Excellmans zawołał: „Tak, i ja zgadzam się z p. Carrel że osądzenie marszałka Nej było morderstwem. Tu wszczęło się wielkie zamieszanie i prezes izby dozwolił p. Carrel mówić jedynie pod tym warunkiem aby nie wspomniał Neja. P. Carrel z taką sztuką i talentem daléj rzecz prowadził, że wrócił mimo zakazu do swojego przedmiotu, co spowodowało nowe spory z prezesem i pan Carrel zakończył swą obronę świetną improwizacyą *G. P.*

Nadzwyczajną drogą odebrany Monitor zawiera rozkaz królewski zd 15 b. m., na mocy którego piérwszy oddział szkoły politechnicznéj Paryzkiéj, 150 uczniów liczący, dla zaszłych niespokojności, został rozwiązany a uczniowie do domów odesłani.— Ciągle panuje największa niepewność co do zamiarów X. Talleyranda.— „Lubo, mówi jeden dziennik, stary dyplomat zaczął już 83 rok życia, nie znajduje się jednak w tak słabowitym stanie, jak go niektóre dzienniki wystawiają. Codziennie prawie, pracuje 6 godzin z swoim sekretarzem, któremu jak mówią, dyktuje, bardzo interessowne wiadomości tyczące się swojéj osoby.— X. Talleyrand miewa częste narady z Królem; lecz wszystkie wieści w obiegu będące o przedmiocie tych narad króla z osiwiałym dyplomatem, są tylko domysłami, gdyż trzecia żadna osoba nie jest nigdy obecną tym tajemniczym rozmowom.

Szwajcarya. Rzeczpospolita poniosła wielką stratę przez skon p. Pfyffer, sławnego w nowoczesnych wypadkach polityczno-krajowych.

Turcya. Wszystkich publicystów uwaga zwrócona obecnie na wschód wyglądających niecierpliwie skutków skonu szacha perskiego, tém bardziéj że sprawa sułtana z vice-królem Egiptu, coraz zawikłańsza bez pośrednictwa wpływającego także i na los Persyi zakończyć się nie da, a okoliczność ta łatwo przeciwne życzeniom działania wywołać może. Słychać już o krokach nieprzyjacielskich między pretendentami do trona perskiego. *G.P.S.*

Z Paryża. Choroba sławnego operatora paryzkiego p. Dupujtren, tak dalece górę bierze, iż od ostatniéj wizyty P. Rotszyldowi przez przyjaźń oddanéj: (zawiązaną była przed to laty w czasie choroby złamania kości tegoż bankiera, który wynagradzając fatygę doktora rze-

czonego 100,000 franków jako *honorarium* mu przesłał, obok czułego podziękowania) w cale już z domu niewychodzi. Mimo atoli wielkie opuchnienie, władze duszy jego są niezmienione, owszem udziela przybywającym najchętniéj porady a co większa z zimną krwią o stanie swoim rozmawia, twierdząc iż najdłużéj tylko do kwartału dociągnąć może. Córka doktora Dupuytren jest za p. Beaumont parem państwa francuzkiego; która kochanemu mężowi wnosi około *dwudziestu milionów złotych polskich* majątku.

Dawne bogactwa Hiszpanii.

W roku 1600 przepych w sprzętach złotych i srebrnych doszedł do tego stopnia, że się Hiszpan za ubogiego poczywał, gdy nie posiadał przynajmniéj 800 tuzinów talerzy i 200 półmisków srebrnych. W niektórych domach miano do 1200 tuzinów talerzy, a do tego znacznéj wagi, i około 1200 półmisków Podług rejestrów Sewilskich, Hiszpanie od r. 1519 do 1619 wywiezli z Ameryki samego złota w wartości 1336 milionów.

Pewien mechanik w Londynie wynalazł szczególną maszynę do robienia pończoch, ma ona być podobna do naszéj *Szejnekatarynki*, gdyż się korbą obraca a pończochy się robią.

W Filadelfii nie dawno umarła wdowa po ubgim szewcu; miała 5 córek w służbie, niemiano za co jéj zwłok pochować, gdy jedna z córek wzięla starą poduszkę z pod głowy zmarłéj, uczuła że była za cięzka i odezwał się brzęk talarów, inne 4 córki rzuciły się do téjże poduszki w któréj znajdowało się 5 zawiniątek, a w każdym po 200 talarów.— Każda więc z tych córek dostała po zawiniątku.

W oberży pewnéj tu w Krakowie gdy polecono zatrudnionemu posługaczowi, aby pod Nr. N. stancyą ogrzał; zapytał się w roztargnieniu na ile osób ma w piecu napalić.

Szarada.

Pierwsze z drugim gdy zgodne,
słuch przyjemnie pieści,
Pierwsze, drugie i trzecie, w potrawach się mieści.
Wszystko przez zemstę, upor, zysk
z niemałą pracą,
Aby cudze pozyskać, często swoje
tracą.

(Znaczenie przeszłéj szarady jest *Stopień*).

Przybyli do Krakowa. Kulczykowski Tomasz ob. z Polski. — Jajkow Antoni z Polski. — Koch Fryderyk z Polski.— Bogusz Xawery ob. z Galicyi.

W dzisiejszém ciągnieniu wyszły numera następujące:

70 49 34 50 58

Dziś rano stopni zimna 8.

W Drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.